

# OSIEM TYGODNI W KOSMOSIE

WITOLD IWAŃCZAK

Scott Edward Parazynski, astronauta, lekarz i naukowiec z tytułem doktora, alpinista, pletwonurek, pilot. Spędził w przestrzeni kosmicznej ponad 1380 godzin, w tym ponad 47 na zewnątrz statku, w trakcie tzw. spacerów kosmicznych (EVA). W maju 2009 r., jako pierwszy w historii astronauta, zdobył Mount Everest. Jego pradiadkowie, pochodzący z Krakowa, pod koniec XIX wieku wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. W swoją ostatnią kosmiczną podróż na pokładzie wahadłowca Discovery w 2007 r. Parazynski zabrał odznakę Eskadry Kościuszkowskiej.

## Dziecięce marzenia

Scott urodził się 28 lipca 1961 r. w Little Rock. Jego ojciec był naukowcem specjalizującym się w technikach raketowych w firmie Boeing i pracował m.in. przy programie Apollo dla NASA. Jako dziecko Scott miał na biurku model rakiety, a na ścianach plakaty przestrzeni kosmicznej oraz pierwszego amerykańskiego kosmonauty, a zarazem swojego idola – Johna Glennę. Później, ze względu na pracę ojca, podróżował po całym świecie. Lata szkolne spędził kolejno w Dakarze w Senegalu, później w Atenach w Grecji, następnie były Teheran w Iranie i Bejrut w Libanie, gdzie w 1979 r. ukończył szkołę średnią. Jest absolwentem Uniwersytetu Stanforda, a dodatkowe szkolenia w zakresie medycyny ratunkowej odbył

na Uniwersytecie Harvarda oraz w Denver. Jest doktorem nauk medycznych i uważany jest za jednego z najlepszych specjalistów z zakresu medycyny kosmicznej. Zawsze uprawiał sport, a w saneczkarstwie znalazł się w 10-osobowej reprezentacji Stanów Zjednoczonych. Trenował ambitnie, aby wziąć udział w zimowych igrzyskach olimpijskich, które odbyły się w Calgary w 1988 r., ale nie uzyskał kwalifikacji. Jeszcze gdy był w szkole medycznej, został wyróżniony i uczestniczył w badaniach prowadzonych przez NASA nad zmianami zachodzącymi w ludzkim organizmie podczas lotów kosmicznych. W 1992 r. znalazł się natomiast w 15-osobowym zespole specjalistów wybranych przez NASA spośród 2 tys. kandydatów przygotowywanych do misji kosmicznych. Marzenia zaczęły się spełniać.

## Misje w kosmosie

W latach 1994 – 2007 Parazynski odbył 5 lotów promami kosmicznymi Atlantis, Discovery i Endeavour. Tylko 8 astronautów w historii wykonało więcej lotów od niego. Pierwsza misja – STS-66 była poświęcona badaniom atmosfery ziemskiej przy pomocy zestawu aparatury ATLAS-03. Była to 13. misja wahadłowca Atlantis. Trwała od 3 do 14 listopada 1994 r. – dokładnie 10 dni 22 godz. 34 min i 2 s (174 okrążenia Ziemi). Druga misja – STS-86 wahadłowcem Atlantis na rosyjską



Scott Parazynski

stację orbitalną Mir – odbywała się w dniach 26 września – 6 października 1997 r. Trwała 10 dni 19 godz. 22 min i 12 s (170 okrążeń Ziemi). Wówczas Scott miał wymienić astronautę Michaela Foale'a i pozostać na prawie 5 miesięcy na stacji Mir, jednak został odrzucony, gdyż był za wysoki jak na warunki panujące na rosyjskiej stacji. W efekcie Foale'a wymienił David Wolf. Był to 7. lot promu na stację Mir. Parazynski i Władimir Titow natomiast wspólnie wykonali EVA (1 października 1997 r., 5 godz. 1 min). Był to pierwszy spacer Scotta w kosmosie. W trzecią misję – STS-95 wahadłowcem Discovery – Parazynski wystartował 29 października 1998 r., wylądował 7 listopada. Misja trwała dokładnie 8 dni 21 godz. 43 min i 57 s (134 okrążenia Ziemi). Był to lot naukowy z laboratorium Spacehab-RSM, a zarazem spektakularny powrót na orbitę pierwszego amerykańskiego astronauty Johna Glennę, który miał wówczas 77 lat. Parazynski był jego osobistym lekarzem. Czwarta misja – STS-100 wahadłowcem Endeavour – odbywała się w dniach 19 kwietnia – 1 maja 2001 r. Celem była Międzynarodowa Stacja Kosmiczna. Załoga statku kosmicznego z powodzeniem dostarczyła tam, zainstalowała i przetestowała urządzenie Canadarm2. Wyprawa trwała dokładnie 11 dni 21 godz. 31 min i 14 s (186 okrążeń Ziemi). Ostatnia

misja Scotta to STS-120 wahadłowcem Discovery. Odbywała się w dniach 23 października – 7 listopada 2007 r., dokładnie przez 15 dni 2 godz. 22 min i 59 s (238 okrążeń Ziemi). Podczas tej misji Scott czterokrotnie wychodził poza statek kosmiczny:

- 26 października – EVA-1 – Parazynski i Douglas Wheelock wykonali podłączenie modułu Harmony do tymczasowego portu w module Unity. Wyjście w kosmos trwało 6 godz. i 14 min.
- 28 października – EVA-2 – Parazynski i Daniel Tani przygotowali część systemu baterii słonecznych stacji do relokacji i dokonali przeglądu złącza obrotowego SARJ-S3. Astronaucci dokonali także kilku drobnych prac wokół modułu Harmony. Przebywali poza ISS 6 godz. i 33 min.
- 30 października – EVA-3 – Parazynski i Wheelock wykonali okablowanie segmentu P6 i rozwinięli panele słoneczne. Podczas rozwijania astronauta wykrył poważne rozdarcie panelu. Spacer w kosmosie trwał 7 godz. i 8 min.
- 3 listopada – EVA-4 – Parazynski i Wheelock dokonali naprawy uszkodzonego panelu. Astronaucci pracowali w otwartym kosmosie 7 godz. i 19 min. Do tej pory ten EVA jest uznawany za jeden z najniebezpieczniejszych spośród tych, które dotychczas się odbyły. Scott był cały czas narażony na porażenie prądem i jako pierwszy oddalił się na tak dużą odległość od statku.

Po powrocie z ostatniej misji Scott zajął się medycznymi badaniami naukowymi dla NASA. Jako m.in. doskonały pletwonurek, w ramach sponsorowanej przez NASA naukowej wyprawy w wysokich Andach, kierował nurkowaniem w kraterze wulkanu Licancabur, w którego środku znajduje się najwyższe położone jezioro na świecie (5916 m n.p.m.). Parazynski opuścił NASA w marcu 2009 r. i zajął się inną działalnością. Oblatuje samoloty, prowadzi badania na Antarktydzie, jest wykładowcą i naukowcem. W 2014 r. uzyskał tytuł profesora na Arizona State University.

## Mount Everest

Scott Parazynski uwielbia wspinaczki wysokogórskie – zdobył wiele gór, w tym w samym Kolorado 53 szczyty powyżej 4300 m n.p.m. W 2008 r. podjął próbę wejścia na najwyższy szczyt świata. Był już bardzo blisko, ale przegrał walkę z bólem związanym z kontuzją pleców. Podjął decyzję o powrocie, choć koledzy z ekspedycji byli już na szczycie. Później, po powrocie do kraju, musiał przejść zabieg chirurgiczny. Nie poddał się jednak i rok później ponownie podjął wyzwanie. 20 maja 2009 r. o ok. 4 nad ranem znalazł się na dachu świata i dumnie pozował do zdjęć, trzymając w dłoniach fotografię swojej rodziny i swoich rodziców. Stał się pierwszym astronautą, który stanął na



Scott z córką, synem, żoną, mamą i tatą (czerwiec 2015 r.)



Załoga najważniejszej i ostatniej misji Scotta – STS-120

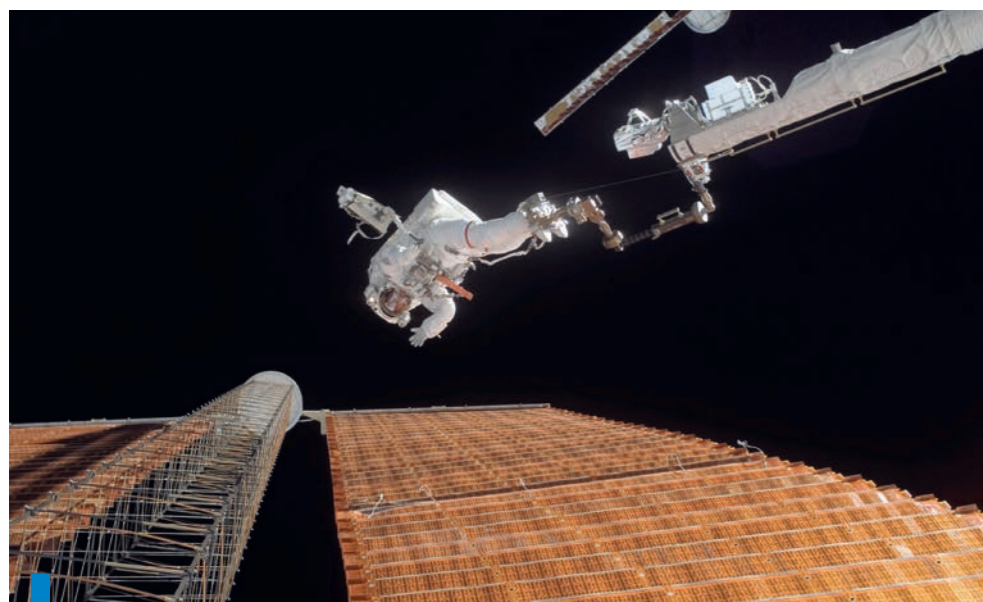
Mount Evereście. Jako lekarz podczas każdej wyprawy wysokogórskiej wykonywał również badania naukowe związane z zachowaniem się organizmu w tak trudnych warunkach.

## Rodzina

Swoją żonę Meenakshi Wadhwa poznał, jak sam mówi ze śmiechem, na randce w ciemno w Kolorado. Pobrali się w 1993 r. Meenakshi jest profesorem geologii i dyrektorem Center for Meteorite Studies na Arizona State University i zajmuje się badaniem meteorytów. Mają dwoje dzieci. Syn Łukasz urodził się w 1997 r. Jest, jak ojciec, bardzo wysportowany. Gra w koszykówkę i piłkę nożną. Córka Jenna urodziła się w 2000 r. i cierpi na autyzm. Scott mówi o niej, że jest wyjątkowa: „blond włosy, niebieskie oczy i wygląda jak supermodelka”, że przewartościowała całe ich życie. Dzięki terapeutom i szkole, w której pracują odpowiednio przygotowani nauczyciele, Jenna poczyniła ogromne postępy. Scott wraz z żoną zaangażowani są w pomoc chorym dzieciom,

a szczególnie tym przebywającym w onkologicznym szpitalu dziecięcym w Teksasie. W 2007 r. w tym szpitalu była akcja nagrywania przez chore dzieci ich autorskich piosenek. Płyte z tymi nagraniami Scott zabrał w swoją ostatnią misję w kosmos i tam były one odtwarzane podczas transmisji telewizyjnych. Kiedy Parazynski wrócił z misji, pojechał na spotkanie do szpitala. Jeden z małych pacjentów wykonał wtedy swój utwór poświęcony Scottowi, a ten nie potrafił ukryć wzruszenia.

W 2013 r. astronauta odwiedził Polskę na zaproszenie organizatorów Forum Innowacji w Rzeszowie. Otrzymał wówczas Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a Wojskowa Akademia Techniczna uhonorowała go tytułem doktora honoris causa. – Jestem dumny z mojego polskiego dziedzictwa – powiedział Scott Parazynski i dodał, że jego polscy pradiadkowie, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych na przełomie poprzednich wieków, przywiązywali wielką wagę do wykształcenia i ciężkiej pracy. – Myślę, że te polskie cnoty przyczyniły się do mojego sukcesu – powiedział.



Scott Parazynski podczas naprawy panelu słonecznego, 3 listopada 2007 r.